

Aleg. 50.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyjmowania do szpitali prowincjonalnych na obserwacyą osób podejrzanych o obłąkanie.

Wysoki Sejmie!

W roku 1874 wydał Wydział krajowy instrukcyą dla lekarzy ordynujących w szpitalach prowincjonalnych, której §. 18. brzmi:

„Do szpitali prowincjonalnych obłąkanych przyjmować nie należy, bo na to są zakłady krajowe stosownie urządzone“. — O wydaniu instrukcyi zawiadomił Wydział krajowy wysoki Sejm w roku zeszłym w ogólném sprawozdaniu ze swych czynności, a komisyja ówczesna, wybrana do zbadania tego sprawozdania, czuła się być spowodowaną umieścić w swoim sprawozdaniu, z powodu przytoczonego §. następujący ustęp:

„Postanowienie to, o ile się tyczy obłąkanych, których choroba umysłowa jest skonstatowaną, na uznanie zasługuje. O ile jednak ma być stosowaną do osób dopiero podejrzanych o obłąkanie, których stan zdrowia obserwacyi wymaga, zdaje się komisyi być niewłaściwe, przeto wzywamy Wydział krajowy do powtórnego światłego zbadania, czyby dla tych ostatnich nie wypadło zrobić wyjątku?“

Sejm przyjmując do wiadomości całe sprawozdanie komisyi lustracyjnej, dał tém samém wyraz opinii, że podziela zdanie komisyi, a wezwanie uznał za od Sejmu wychodzące.

Wydział krajowy, powolny wezwaniu, zbadał sprawę, a rezultat badań przedłożył w osobném sprawozdaniu wysokiemu Sejmowi.

Wydział krajowy oświadcza się w tém sprawozdaniu przeciwko wszelkim zmianom w dotychczasowej praktyce, zatém przeciwko jakiegokolwiek zmianie §. 18. instrukcyi przez siebie wydanej, z powodów, które usunąć, będzie zadaniem komisyi administracyjnej.

I tak, twierdzi sprawozdanie, że: „ustawodawstwo austriackie stanowi, iż do zakładu leczniczego tylko takie osoby mogą być przyjęte, które posiadają świadectwo lekarza kompetentnego, psychiatry, oraz, że świadectwo innego lekarza przez psychiatrę musi być potwierdzone.“ Tego w przepisach obowiązujących nigdzie nie ma, o psychiatrę nigdzie tam nie znajdujemy wzmianki. — Przepisy normujące przyjmowanie chorych do zakładów dla obłąkanych zawarte są: a) w rozporządzeniu gub. z dnia 24. września 1824 r. l. 54783, b) w rozporządzeniu gub. z dnia 29. października 1852 r. l. 46190, c) w reskrypcie Rządu krajowego z dnia 28. września 1858 r. l. 20370, nareszcie d) w reskrypcie Ministerstwa z dnia 14. maja 1874 r.

(Dzien. ust. państwa Cz. XXIV. Nr. 71.) Ten ostatni reskrypt, jako najpóźniejszy, zatem jedynie obowiązujący, postanawia w §. 21., że warunki przyjęcia do publicznych zakładów dla obłąkanych są statutami tych zakładów wskazane.

(§. 21. Die Bedingungen der Aufnahme und der Entlassung aus den öffentlichen Irrenanstalten. so wie die Verhältnisse dieser Anstalten überhaupt, werden durch die Statuten derselben geregelt).

W kraju naszym mamy dwa zakłady dla obłąkanych, jeden w Kulparkowie, drugi w Krakowie.

Pierwszy zakład ma swój statut, którego §. §. 12 do 24. zawierają przepisy co do przyjmowania chorych, mianowicie brzmi §. 14: „W celu uzyskania przyjęcia należy dyrektorowi przedłożyć następujące dokumenta:

2. „Historią choroby przez lekarza sporządzoną“.

3. „Oświadczenie c. k. lekarza powiatowego względnie fizyka miasta Lwowa lub Krakowa, że osoba, która ma być oddaną do zakładu kwalifikuje się do przyjęcia“. — Drugi zakład u ś. Ducha w Krakowie rządzi się ogólnie obowiązującymi przepisami, mianowicie co do przyjmowania chorych podług reskryptu Rządu krajowego, Kraków z dnia 28. września 1858 L. 20.370, którego reskrypt, odwołując się na rozporządzenie gub. z dnia 29. października 1852 L. 46.190 postanawia: „aby się o rzeczywistości tej choroby przez lekarza powiatowego lub innego lekarza przekonano i historia choroby przedłożoną została.“ — Z tych cytatów okazuje się, że w obowiązujących przepisach niema mowy o psychiatrze.

W jednym tylko okólniku c. k. Namiestnictwa do Starostów z dnia 18. sierpnia 1869 r. l. 38.108 znajdujemy wyraz „dobrego psychiatrę“.

Pomijając okoliczność, że okólnik ten jest wcześniejszy, niż rozporządzenie ministryalnego z r. 1874. zauważyć musimy, że nie jest częścią składową ustawodawstwa austriackiego, lecz tylko wezwaniem panów Starostów, iżby najściślej przestrzegali, ażeby chorych na umyśle odstawiano do zakładu z dokumentami wymaganymi rozporządzeniem gub. z dnia 24. września 1824 l. 54.783, w którym nie o psychiatrze nie stoi; jest zatem aktem administracyjnym a nie ustawodawczym.

Twierdzi sprawozdanie, że „w szpitalach prowincjonalnych brak jest odpowiedniej opieki lekarskiej, bo lekarzy ordynujący nie są psychiatrami.“

Na to zauważyć musimy, że każdy doktor medycyny, chociażby się nie poświęcał wyłącznie psychiatrii, choroby umysłowe nie tylko rozpoznawać, lecz także leczyć jest uzdolniony, co już sam tytuł doktora wszech nauk lekarskich, w nowszych czasach przyjęty, udowadnia. Twierdzenie to zawiera zatem w sobie, co najmniej niesłuszny zarzut, uczyniony wszystkim doktorom medycyny, w szczególności zaś lekarzom ordynującym w szpitalach prowincjonalnych, który to zarzut komisya za nieuzasadniony uznaje, a okoliczność, przytoczona w sprawozdaniu, że w szpitalach prowincjonalnych w r. 1875, siedmdziesięciu sześciu obłąkanych leczonych, a część ich nawet wyleczoną była, dosadnie zbija.

Twierdzi sprawozdanie, że obserwacja tylko w osobno urządzonych, stałych izbach obserwacyjnych odbywać się może. — Nie przeczmy, że takie izby ułatwiłyby zadanie znakomicie, jednak nie uważamy je za konieczne, zwłaszcza, że wypadki, jakie komisya ma na oku, nie zbyt liczne, — zaledwie po kilka na jeden szpital do roku wypadnie; a na razie każda izdebka, przez dodanie osobnego posługacza, choćby tylko na czas potrzeby najętego, w izbę obserwacyjną przemieniona być może, i to bez znacznych kosztów, które w żadnym razie nie mogą być pokrywane z funduszu krajowego; bo komisji nie chodzi o zwolnienie gmin lub rodzin z obowiązków na nich ciążących, lecz tylko o ułatwienie ich wykonania.

Powiada sprawozdanie, że postępowanie dotychczasowe jest następane: „Jeżeli indywiduum podejrzane o chorobę umysłową, cierpi także na inną niemoc, wówczas przyjmowane jest bezwarunkowo do każdego szpitala.“

Prawda! Lecz czegoż to dowodzi? Oto, że i teraz wbrew §. 18. obłąkani lub podejrzani o obłąkanie do szpitali bywają przyjmowani. Bo któż przyjmuje do szpitali prowincjonalnych? Zazwyczaj rządca, który nie jest zdolny ocenić, czy chory cierpi także na inną niemoc, zatem, raz może przyjąć nie cierpiącego na inną niemoc, — co się na szczęście najczęściej dzieje, albo drugi raz może oddalić cierpiącego rzeczywiście na inną niemoc, bo się na tém nie zna. A chociażby nawet sam lekarz ordynujący chorych przyjmował, toć nie zawsze da się na pierwszy rzut oka, pomimo najściślejszego badania owa różnica, wedle sprawozdania wymagana, wysledzić, potrzeba na to często dłuższej obserwacji.

Na stronie 3 zawiadamia nas sprawozdanie, że: „w roku 1875 po wejściu w życie instrukcyi dla lekarzy ordynujących, zabraniającej stanowczo przyjmowania obłąkanych, przyjęto w 15. szpitalach osób 76“. Z tych nie cierpiało na inną niemoc, zatem było obłąkanych 51., 5 przedstawiało powikłania z chorobą mózgową, a 9 chorowało na obłęd opilczy. Z tych dat statystycznych okazuje się, że instrukcyja od chwili wydania do dziś dnia stanowczo nie bywa wykonaną. A wedle zdania komisji, nie należy wydawać rozporządzeń niewykonalnych, bo na tém cierpi powaga władzy.

Z tego wyvodu wypływałoby właściwie, że §. 18. powinien być zmazany. Tak daleko jednak komisja nie idzie, bo się obawia zbytniego napływu obłąkanych do szpitali prowincjonalnych i stałego ich tam pobytu, coby bezsprzecznie szkodliwy wpływ na szpitale wywarło i cel ich zwichnęło, ogranicza się więc komisja do wniosku, aby §. 18. dodatkiem odpowiednim uzupełniono.

Jak już powiedzieliśmy, potrzeba, aby uzyskać przyjęcie chorego do zakładu obłąkanych, przedłożyć koniecznie świadectwo lekarskie i historiją choroby. Wystaranie się o te dokumenta przez rodziny lub gminy, jest w wielu wypadkach, zwłaszcza dla ludu wiejskiego, czy to z przyczyny ubóstwa, czy z niewiadomości przepisów, jeżeli nie niemożliwe, to z pewnością bardzo utrudnione. Ostatnią ucieczką w takich nieszczęśliwych wypadkach, były do r. 1874. szpitale prowincjonalne, gdzie podejrzanych o obłąkanie przyjmowano, i albo aż do wyzdrowienia przytrzymywano, albo po sprawdzeniu choroby z potrzebnymi dokumentami do zakładu specjalnego odsyłano. To ostatnie refugium zostało instrukcyą z r. 1874. zamknięte, a skutkiem tego zdarzają się pożałowania godne zajścia, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, wywołujące kolizyę z Władzami rządowymi, przeto uwłaczające powadze najwyższej Władzy autonomicznej.

Dla ilustracyi podajemy następujący fakt:

Dnia 22. lutego 1877. r. przywieziono do szpitala Bocheńskiego Jacentego R., mieszkańca z Ujścia solnego, z objawami szaleństwa połączonego z manią podpalania. Trzeba dodać, że należał on do rodziny, w której się już kilka wypadków szaleństwa pojawiło, a mieszkańcy okoliczni podejrzewają jednego z tej rodziny, że w szaleństwie wznicił pożar, który część ich miasteczka przed kilku laty w perzynę obrócił. — Na mocy §. 18. instrukcyi nie został do szpitala przyjęty. Odesłano go do lekarza powiatowego po owe potrzebne dokumenta. Lekarz oświadczył wszelką gotowość, zażądał jednak kilka dni czasu dla obserwacji, aby potem z całą sumiennością mógł napisać wymagane świadectwo. Trzeba było chorego gdzieś umieścić, lecz niestety w całym mieście nikt nie chciał przyjąć furyata ani w zajezdnym ani w prywatnym domu, i skończyło się na tém, że chorego amieszczono w areszcie sądu powiatowego. Dopiero na drugi dzień kategoryczny rozkaz starostwa otworzył choremu bramy szpitala, skąd po 18-dniowej obserwacji z skonstatowaną chorobą umysłową: „Pyromania furibunda“ do św. Ducha do Krakowa odwiezionym został.

Otóż, aby rodzinom lub gminom ułatwić nabycie dokumentów, które są potrzebne, aby chorych na umyśle w zakładzie specjalnym umieścić, na co potrzebną jest obserwacyja, aby przez to zapobiedz na przyszłość tak gorszącym jak powyżej przytoczonym zajściom — komisja administracyjna wnosi:

Wysoka Izba raczy powziąć następującą

U C H W A Ł E :

Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby §. 18. instrukcyi dla lekarzy ordynujących w szpitalach prowincjonalnych uzupełnił następującym ustępem :

Wolno jednak przyjmować podejrzanych o obłąkanie t. j. takich, których choroba umysłowa przez lekarza sprawdzoną jeszcze nie została, w celu spisania historii choroby i świadectwa, że się chory do zakładu dla obłąkanych kwalifikuje.

Lwów dnia 15. sierpnia 1877.

Przewodniczący

Grocholski.

Sprawozdawca

Hoszard.